

Dr hab. Kazimierz A. Kłosiński, prof. KUL

Głos w ramach dyskusji na Posiedzeniu Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w dniu 30 marca 2011 roku.

Polska należy do cywilizacji Zachodniej, mając – jednakowoż – swą specyfikę, wynikającą z religijnego politeizmu słowiańskiego, ujętego w karby chrześcijaństwa rzymsko-katolickiego. Polska odmiana cywilizacyjna jest podporządkowana indywidualistyczno-konkurencyjnemu systemowi wartości, łagodzonemu przez patriotyzm, przez kult matki (przyjmujący religijną formę kultu Maryi) oraz przez solidarność (neutralizowanej przez wynaturzoną formę samoobrony). W tej mentalności państwo jest ograniczeniem wolności, a podatki są haraczem płaconym za nic (to mniemanie utrwala tragedia z 10 kwietnia 2010 roku). Trzeba cierpliwości lat (przysłowiowych „czterdziestu”) oraz doświadczeń by w tej mentalności wzbudzić zrozumienie, iż państwo jest instytucją stwarzającą bezpieczeństwo życia i działania, a podatki są zwykłą opłatą z tytułu świadczonej usługi. Tę konieczną transformację świadomości ułatwi „przebijający” się nowy paradygmat uniwersalizacji działalności, który znosi podział na gospodarkę realną i finansową (na sferę realną oraz regulacyjną). Wszystko jest gospodarką realną transformującą walory ekonomiczne w wartości ekonomiczne, a niektóre zabezpieczające (w tym koordynacyjne) usługi państwa mogą być powierzone w realizacji instytucjom z prywatnymi źródłami kapitałowymi.

Z dwu wyróżnianych rodzajów gospodarek kapitalistycznych: (1) liberalnej gospodarki rynkowej oraz (2) gospodarki rynkowej opartej na koordynacji, Polska – mimo głoszonej ortodoksyjnej doktryny liberalizmu – skłoniła się do drugiego modelu, wpisując do Konstytucji formułę „społecznej gospodarki rynkowej”. Regulacyjność jest następstwem historycznej – porozbiorowej oraz powojennej – determinacji (poświęcenia) dla odbudowy oraz integracji, obie wymagające raczej silnej koordynacji.

Z wyróżnionych przez B. Amable’a [The Diversity of Modern Capitalism, Oxford University Press, Oxford – New York 2003] modeli kapitalizmu, Polsce najbliższy jest kapitalizm kontynentalno-europejski¹, który charakteryzują:

(*) w zakresie konkurencji na rynku dóbr i usług:

- umiarkowane znaczenie konkurencji cenowej,
- relatywnie duże znaczenie konkurencji jakością,
- zaangażowanie władz publicznych,
- relatywnie duża koordynacja pozacenowa,
- niska ochrona przed zagranicznymi przedsiębiorstwami i inwestycjami;

(*) w zakresie rynku pracy (płace a siła robocza):

- wysoka ochrona zatrudnienia,
- ograniczona elastyczność,
- stabilność zatrudnienia,
- konflikty w relacjach pracodawca – pracownik,
- aktywna polityka zatrudnienia,
- umiarkowanie silne związki,
- uzgodnieniowe negocjacje płacowe;

(*) w zakresie sektora finansowego:

- niska ochrona zewnętrznych udziałowców,
- wysoka koncentracja własności,
- brak aktywnego rynku prawnej kontroli (przejęcia, fuzje i nabywanie praw własności),
- niewielkie doświadczenie w zakresie rynków finansowych,
- umiarkowany rozwój funduszy kapitałowych o dużym ryzyku,

- znaczenie banków w finansowaniu inwestycji przedsiębiorstw;

(*) w zakresie ochrony socjalnej:

- umiarkowany poziom ochrony socjalnej,

- struktura wydatków zorientowana na łagodzenie zjawiska ubóstwa oraz na emerytury,

- duże zaangażowanie państwa;

(*) w zakresie edukacji:

- wysoki poziom wydatków publicznych,

- wysoki współczynnik zarejestrowanych na poziomie szkolnictwa średniego,

- nacisk na jednostronność szkolnictwa średniego,

- rozwój szkoleń zawodowych,

- nacisk na określone umiejętności.

Nie ze wszystkim właściwościami gospodarka Polski „wpasowuje” się w ów teoretyczny model, ale ten jest jej najbliższy i ku temu raczej zmierza.

ⁱ B. Amable [cyt. wyd., s. 104-106] wyróżnił pięć teoretycznych modeli kapitalizmu. Oprócz wymienionego wyróżnia on: model anglosaski, model gospodarki socjaldemokratyczny, kapitalizm azjatycki oraz kapitalizm południowoeuropejski.